

# KONFRONTACJE 2003

LUBLIN

**gazeta**  
WYBORCZA

Poniedziałek  
29 września 2003

REDAKTOR PRAWOZĄDZĄCY  
GRZEGORZ SÓZNYCZUK

BIŻUPLATNY DODATEK  
DO GAZETY WYBORCZEJ

[www.gazeta.pl/Lublin](http://www.gazeta.pl/Lublin)



Po raz ósmy w Lublinie odbędzie się niezwykle święto teatru, Międzynarodowy Festiwal Konfrontacje Teatralne, który łączy artystów Wschodu i Zachodu w sporach i dialogu.

Gazeta Wyborcza jest patronem prasowym Konfrontacji Teatralnych.

Zapraszamy!

Słowo od komisarza

- strona 3

Program, mapa (gdzie występują teatry), imprezy towarzyszące

- strona 4

Noty o teatrach

- strona 6-13

Ciekawości i wspominki

- strona 13





## Słowo komisarza



Leszek Mądzik

*Konfrontacje – inaczej porównanie myślenia, koncepcji, form i emocji. Rodzą się one z własnych doświadczeń, przeżyć. Czyli mówią o tym, jacy jesteśmy, jak odbieramy świat. By dotrzeć do widza trzeba znaleźć taki język, by to czym się dzielimy podobnie było odebrane po drugiej stronie, a może jeszcze wzbogacone o doświadczenie odbiorcy. Zawsze oczekujemy potwierdzenia tego, co czujemy. A może z tego spotkania wyjdziemy bogatsi o nowy komunikat o nas samych, czyli – dotkniemy prawdy o człowieku.*

*Sądzę, że w obecnej chwili najbardziej spragnieni jesteśmy szczerości przeżyć. Oczywiście jeśli nie znajdziemy dla niej właściwej, niepowtarzalnej formy zostaniemy samotni ze swoim kłopotem. Epatowanie samą formą, krzykiem dla samego krzyku, widz podświadomie odrzuci. Może omami go w momencie dziania się. A przecież chodzi o to, by zabrać to, co przeżyjemy do domu.*

*Wiele elementów tworzy spektakl. Najczęściej, od zarańca, jest nim słowo, ekspresja ciała, czy bardziej lub mniej bogata scenografia – nie mówiąc już o muzyce.*

*Ale od dłuższego czasu żłobi sobie swoje miejsce na scenie przedmiot, kukła, lalka. I te elementy potrafią przekazać uczucia, paradoksalnie – co zauważył już Kleist w „Traktacie o marionetkach”. Siła, dynamika kukły potrafi być nieporównywalna z niczym innym. Nawet aktor potrafi być wobec niej bezradny. Dlatego obecnej edycji Konfrontacji towarzyszy dwudniowa sesja, która ten temat rozważa.*

*Teraz jest kolejna już ósma szansa Konfrontacji w Lublinie i czerpania z tego, co przywiezie świat teatralny dając ludziom po obu stronach rampy ważny komunikat o samych sobie. O swoich kłopotach, radościach, lękach i dewiacjach.*

LESZEK MĄDZIK  
KOMISARZ VIII MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU  
„KONFRONTACJE TEATRALNE” W LUBLINIE



**PROGRAM 8. MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU „KONFRONTACJE TEATRALNE”**  
Lublin 1-4 października 2003

**WTOREK 30 IX 2003 r.**

19.00 ■ Teatr Ósmego Dnia (Poznań) „Portiernia” (60 min) hala Polmos

**ŚRODA 1 X 2003 r.**

15.00 ■ Spotkanie z Antonim Liberą, Sala Czarna CK  
17.00 Scena Plastyczna KUL (Lublin) „Odechodzi” (40 min) Stara Aula KUL  
18.30 ■ Otwarcie Festiwalu (30 min) Teatr im. J. Osterwy  
19.00 ■ Teatr im. J. Osterwy (Lublin) „Europa? Mikrodrmaty” (100 min) Teatr im. J. Osterwy  
20.30 ■ Scena Plastyczna KUL (Lublin) „Odechodzi” (40 min) Stara Aula KUL  
21.00 ■ Teatr Ósmego Dnia (Poznań) „Portiernia” (60 min) hala Polmos

**CZWARTEK 2 X 2003 r.**

16.00-18.00 ■ Caixa de Imagenes (Brazylia) „Fotograf” (3 min) Sala Lustrzana CK  
17.00 ■ Teatr Kana (Szczecin) „Miłość Fedry” (60 min) Sala Czarna CK  
18.30 ■ Teatr Altosof (Wenezuela) „Z wygnania na spotkanie z Duszą, wędrowka po Ziemi, i...” (55 min) Sala Nowa CK  
20.00 ■ Grupa Teatralna bez Ziemi (Białystok) „Sprzedam dom...” (80 min) Teatr im. J. Osterwy  
20.00-22.00 ■ Caixa de Imagenes (Brazylia) „Fotograf” (3 min) Sala Lustrzana CK  
20.00 ■ Teatr Kana (Szczecin) „Miłość Fedry” (60 min) Sala Czarna CK

22.00 ■ Loco 7/LaMaMa (USA) „9 Okien” (60 min) Teatr Muzyczny

**PIĄTEK 3 X 2003 r.**

16.00-18.00 ■ Caixa de Imagenes (Brazylia) „Fotograf” (3 min) Sala Lustrzana CK  
17.00 ■ Teatr Cogitatur (Katowice) „Aztec Hotel” (55 min) Sala Nowa CK  
19.00 ■ Teatr z Grodna (Białoruś) „Poemat bez słów” (45 min) Teatr im. J. Osterwy  
20.00-22.00 ■ Caixa de Imagenes (Brazylia) „Fotograf” (3 min) Sala Lustrzana CK  
21.00 ■ Teatr Derevo (Rosja-Niemcy) „Wyspy na strumieniu” (65 min) Chatka Żaka

**SOBOTA 4 X 2003 r.**

14.30 ■ Atsushi Takenouchi (Japonia) „JT-TEKI” (70 min) Teatr NN  
16.00 ■ Teatr Derevo (Rosja-Niemcy) „Wyspy na strumieniu” (65 min) Chatka Żaka  
16.00 ■ Teatr Polski (Poznań) „Marta królowa” (80 min) Teatr im. J. Osterwy  
17.30 ■ Birute Mar (Litwa) „Słowa na piasku” (60 min) Sala Czarna CK  
19.00 ■ Teatr Oskarasa Korsunovasa (Litwa) „Król Edyp” (180 min) hala Polmos  
19.00 ■ Atsushi Takenouchi (Japonia) „JT-TEKI” (70 min) Teatr NN  
21.00 ■ Birute Mar (Litwa) „Słowa na piasku” (60 min) Sala Czarna CK  
22.30 ■ Spektaki Lecha Raczaka (Poznań) „Latwe umieranie” (75 min) Sala Nowa CK

## Imprezy towarzyszące

■ Spotkanie z Antonim Liberą – 1.10, godz. 15, Sala Czarna CK (90 min)



Podczas ubiegłorocznego festiwalu Antoni Libera śpiewał się z Robertem Schechnerem o możliwości reżyserskiej ingerencji w tkankę dzieła Samuela Becketta. Przedmiotem sporu była wtedy nowojorska realizacja „Czekając na Godota”. Podczas tegorocznego spotkania jeden z najwybitniejszych znawców twórczości Becketta przybliżył publiczności kolejne wielkie dzieło Irlandczyka – „Ostatnią taśmę Krappa”.

■ „Kukła, przedmiot, obiekt w przestrzeni teatralnej” – sesja naukowa, 2.10, godz. 11 – Sala Klubowa CK

Realizacje artystyczne chcemy poszerzyć o refleksję naukową. Z wykładami wystąpią prof. Marek Waszkiewicz oraz prof. Lech Stangret z ośrodka dokumentacji twórczości Tadeusza Kantora „Cricoteka”. W dyskusji udział wezmą również krytycy teatralni, m.in. W. Adamczyk (Czechy) i P. Wilkins (Australia) oraz uczestnicy festiwalu. Wykłady ilustrowane będą archiwalnymi materiałami filmowymi.

■ Wyspiański w Galerii Sceny Plastycznej KUL, Rynek 8

W galerii Sceny Plastycznej KUL przy Rynku 8 oglądać można kameralną wystawę teatraliów Stanisława Wyspiańskiego, na którą składają się projekty kostiumów i druków oraz rekwizyty. Stanisław Wyspiański dał impuls do narodzin w Polsce teatru plastycznego – mówi Leszek Mądziak zapraszając do galerii. Wystawa czynna od wtorku do soboty w godz. 11.30-16.30, w niedziele w godz. 11-16. CKU



### LUBLIN – GDZIE WYSTĄPIĄ TEATRY



- Sala Nowa, Sala Czarna, Sala Lustrzana – Centrum Kultury, Peowiaków 12
- Teatr im. J. Osterwy, ul. Narutowicza 17
- Teatr Muzyczny, ul. M. Curie-Skłodowskiej 5
- Stara Aula KUL, al. Raclawickie 14
- Teatr NN-Osrodek Brama Grodzka, Teatr NN, Grodzka 21
- Chatka Żaka, ACK UMCS, ul. Radziszewskiego 16
- Hala Polmosu, Polmos Lublin SA, wejście od ul. Krochmalnej

Bilety do nabycia  
w Centrum Kultury  
w Lublinie,  
ul. Peowiaków 12,  
godz. 11.00-17.00



## SCENA PLASTYCZNA KUL ■ Lublin

## „Odchodzi”

(40 min)

PREMIERA



Scena Plastyczna KUL powstała w roku 1970, założona przez Leszka Mądzika, ówczesnego studenta historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W pierwszym spektaklu – „Ecce Homo” – wykorzystany był jeszcze tekst, a przestrzeń sceniczną budowały płaskie obrazy inspirowane sztuką gotyku. W kolejnych premierach – „Narodzenia”, „Wieczera”, „Włókna” – Leszek Mądzik zrezygnował ze słowa i fabuły, ich funkcje spełniają przestrzenie plastyczne, dynamika ruchu i ekspresja przekształcanych plastycznie ciał.

Za moment przełomowy w historii teatru uważany jest spektakl „Ikar”, w którym – po wyeliminowaniu słowa i fabuły – ograniczona została także rola aktora.

Aktor w teatrze Leszka Mądzika przestał „grać”. Jego zadanie najlepiej chyba można określić jako współistnienie z materią na scenie, wycucie jej i wyeksponowanie w taki sposób, aby stała się twórczym akcją. Ożywienie przedmiotu i uprzedmiotowienie aktora – to nie paradoks, to raczej część filozofii Leszka Mądzika poszukującego w sztuce pokory. Podobnie jak odrzucenie barwy, bo od premiery „Wilgoci mrok”, czerń jest blejtrmem, na którym powstają „ożywione

obrazy” malowane światłem, które jest podstawą dramatycznego napięcia spektakli.

Każda kolejna premiera realizowana przez Leszka Mądzika w Scenie Plastycznej KUL wiąże się z kolejnymi ograniczeniami, redukcjami, jest kolejnym krokiem w mrok, w tajemnicę. Tylko dzięki tej ascezie można dotknąć tematów, które nie poddają się słowu i nie mogą zostać obnażone w pełnym świetle przed olbrzymią widownią.

Sam Leszek Mądzik tak zapowiada najnowszy spektakl: „Odchodzi – każdy lub ktoś bliski. Uczucie jakże łączyło Tadeusza Różewicza z Mamą silnie mnie dotknęło. Takie świadkowanie w ostatnich chwilach, pełne uczucia, miłości i niepewności, czy wszystko się dla Niej uczyniło. Ta świadomość nie daje spokoju – oczy matki przenikają jeszcze silniej, kiedy już jej nie ma. Szukałem obrazu dla tych przestrzeni i dla tego dramatu.”

Występ: 1.X, godz. 17, godz. 20.30 – Stara Aula KUL

Teatr Scena Plastyczna KUL, al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, tel. (0 81) 533 03 92

LAMAMA  
LOCO 7 DANCE THEATER ■ USA

## „Dziewięć okien”

(60 min)

Scenariusz, reżyseria i choreografia:

Federico Restrepo

Aktorzy: Federico Restrepo i Ramon de Vivas, Denise Greber, Eugene the Poogene i Stephanie Ruffery

Muzycy:

Richard Cordoba, Martin Vejarano i Motoki

Wideo: Vica Cortes, Angela Sierra i Vlasyr Vizcaya



Ogromne lalki z drutu o poduszkatych tułowach z materiału, rzeźbionych twarzach i rękach, i duża kukła konia tańczą w „Dziewięciu oknach”, najnowszym widowisku taneczno-multimedialnym Federica Restrepo, tancerza i animatora marionetek rodem z Kolumbii. Spektakl przedstawiający dziewięć okien otwierających się na mentalność emigranta sygnował w Nowym Jorku teatr LaMama. Ellen Stewart, założycielka LaMamy, była gościem konfrontacji w roku ubiegłym.

Bycie obcym na obcej ziemi jest odwiecznym tematem poruszonym przez awangardzistów. Ogólna koncepcja spektaklu ma charakter autobiograficzny, jednocześnie – jak pisze recenzent „Village Voice” – dotyczy ona większości emigrantów mieszkających obecnie w Ameryce: bycie obcym w obcym kraju, a od 11 września – jest to także przeniesienie się z miejsca przemocy do kolejnego miejsca przemocy.

Występ: 2.X, godz. 22 – Teatr Muzyczny

Loco 7, 74A East 4th Street, Nowy Jork NY 10003

LaMama Experimental Theater Club, 74A East Fourth Street, Nowy Jork NY 10003  
www.lamama.org



## Ciekawostki Konfrontacji Teatralnych

**Rok 1996.** Słowo od komisarza: „Przez cztery dni będziemy zakłócać normalny dzień pracy, dzień życia naszego miasta. Czy mamy prawo w czasie niełatwym dla ludzi? Kusić ich, namawiać, aby przyszli do nas – do sal teatralnych, na place, do miejsc, gdzie będziemy się spierać, mamy nadzieję o wartości, przyszłość teatru.



W Lublinie od dawien dawna pracuje wielu ludzi w różnych teatrach, mówiło się o nich dużo dobrego. A o mieście, że to unikalne miasto, że »Ateńskie teatralne«, że genius loci kocha teatr. Piętnaście lat temu odbyły się ostatnie Konfrontacje Młodego Teatru, które rozbudziły wiele emocji. Widzowie zaś tłumnie obiegali sale, dyskutowano do późnej nocy. Czy tak będzie w 1996 roku? – w imieniu Rady Programowej Festiwalu Konfrontacje Teatralne – Janusz Opyński, 5 października 1996.

Radę Programową festiwalu zawiązali 17 stycznia 1996 roku: dyrektor Teatru im. J. Osterwy Cezary Karpiński, dyrektor Sceny Plastycznej KUL Leszek Mądziak, dyrektor Teatru Provisorium Janusz Opyński, dyrektor Teatru NN Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice Włodzimierz Staniewski i dyrektor Centrum Kultury w Lublinie Aleksander Szpecht.

Festiwalowa garkuchnia zorganizowana przez Hades na pierwsze konfrontacje serwowała m.in. schab pieczony, baleron białoruski i paszтет – 3 zł (za 50 g), tombaliki – 1,50 zł, bigos i flaki – po 3 zł, wódka Ideal – 20 zł (1/2 l), wino Sophia – 10 zł (0,75 l), kawa – 2 zł, herbata – 1 zł.

Nagroda honorowa „Gazety Wyborczej” przypadła warszawskiej Akademii Ruchu kierowanej przez Wojciecha Krukowskiego.

Recenzenci Mirosław Haponiuk i Ewa Otrębowska-Piasecka pisali, podsumowując festiwal: „W piątek na spektaklu gdańskiego Teatru Snów było chyba 4-5 tysięcy osób. W sobotę na spektaklu Teatru Projekt jeszcze więcej. Jednocześnie setki ludzi tłoczyły się w Centrum Kultury i Chatce Żaka, gdzie również grane były w tym czasie przedstawienia. Pokazuje to skalę pogoni za teatralnymi emocjami”.

Zaś o nagrodzonym teatrze: „Akademia Ruchu rozpoczęła swój pobyt w Lublinie akcją uliczną »Sieć«. Jak zwykle w przypadku teatru Wojciecha Krukowskiego, zdołał on wepchnąć się w sam środek zgłębienia ulicznego z dużym instynktem politycznym, z dobrym słuchem na szwargot ulicy. Akademyści nie zagnali, ale wmieszali się w tłum, aby na chwilę zaburzyć jego równowagę”.

**Rok 1997.** Komisarz Konfrontacji Włodzimierz Staniewski zanotował: Lublin jest miastem magicznym, po chagalowsku wymyślonym i dlatego jest dobrym miejscem na teatr”.

Recenzent „GW” był zabiegany: „Już pierwszego dnia festiwalu zobaczyliśmy efektowną rozmaitość – przedstawienia ciche i skupione sąsiadowały z karnawalową wrzawą. (...) Kolejne spektakle festiwalowe przyniosły pouczające rozmnożenie teatralnych języków, dialektów, narzeczy i akcentów. (...) W oparach nafty, kłębach dymu rozegrali swój spektakl na Konfrontacjach Teatralnych norweski aktorzy. Wczoraj na rynku Starego Miasta ciut po zmroku zagościli kuglarze, ptaszory, smoczyska i ogień. Stella Polaris Theatre to parada żonglerów, fakirow, polkacy ognia. Impet, z jakim tworzą przedstawienie i jego rozmach, wzbudziły w licznie zebranej publiczności absolutny podziw. (...) Takiej »Carmen« jeszcze nie było – harda, wściekła, egoistyczna, korzystająca ze swej urody jak z karty kredytowej. W żadnej »śpiewanej« Carmen nie można zmieścić tyle emocji. Carmen dramatyczna prezentowana wczoraj przez aktorów Teatru Narodowego »Fundacja Ukraina – Kultura Europa« z Kijowa była absolutną rewelacją drugiego wieczoru Konfrontacji Teatralnych w Teatrze Osterwy.”



Nagrodę „Gazety” dostało Studium Teatralne z Warszawy Piotra Borowskiego. „Naszym zdaniem, przedstawienie Studium Teatralnego ma wymiar wypowiedzi pokoleniowej, jest donośnym głosem w obronie podstawowych ludzkich wartości i uczuć. Grupa kierowana przez Piotra Borowskiego w sposób twórczy kontynuuje dzieło klasyków polskiej awangardy teatralnej, Jerzego Grotowskiego i Włodzimierza Staniewskiego”.

**Rok 1998.** Nikt nie będzie w stanie obejrzeć wszystkiego, co zdarzy się podczas tegorocznych konfrontacji – mówił Janusz Opyński, dyrektor festiwalu, na konferencji tuż przed otwarciem Konfrontacji 1998. Komisarz Leszek Mądziak zaproponował – obok programu głównego – retrospektywę dorobku Sceny Plastycznej KUL. Zapowiadał: „Pokażemy 15 lat naszej pracy w osiem dni.

Teatr Provisorium i Kompania Teatr dały premierę swojej sławnej „Ferdynand”. Roman Pawłowski pisał: „Co do »Ferdynanda«, pojawienie się komety nad Lublinem nie byłoby takim za-

skoczeniem, jak spektakl Janusza Opyńskiego. Jest to jedno z najlepszych przedstawień Gombrowiczowskich ostatnich lat”.

Zabrakło alternatywy dla „starej alternatywy” – zauważył inny krytyk i napisał: „Jak tak dalej pójdzie, lubelski festiwal stanie się pokazem zasłużonych mistrzów – spotkaniem rodzinnym podczas którego do żadnej konfrontacji nie dojdzie”.

**Rok 1999.** „W nieco ekscentrycznym przekładzie skonfrontowały się przedstawienia pierwszego dnia festiwalu – po próbie japońskiego tańca butoh, skandynawska legima poetyckiego przedstawienia z Estonii, socjalgitka Akademii Ruchu, a na koniec popis gwiazdorski z Kijowa. Wyszła z tego teatralna gęś w czekoladzie z owocami mango i frytkami. W końcu jak konfrontacje – to konfrontacje” – komentował recenzent, aby uwagi po zakończeniu festiwalu z tytułować „Trochę ludycznym, trochę hermetycznym”.

**Rok 2000.** Udana konfrontacja. „Litwini zdystansowali nas teatralnie i zagonili w koki róg. Dobrze, że w końcu tu przyjechali: przed pomnikiem Unii Polsko-Litewskiej miłośnicy Melpomeny będą teraz klękać na kolana” – pisał. Widzów ośmił „Wiśniowy sad” w reżyserii Rimasa Tuminasa. Dwa spektakle przywiózł teatr Oskara Korsunovasa – i podzielił publiczność, wzbudził wielkie emocje o granice środków, jakimi może posłużyć się teatr. Wszyscy byli pod urokiem mądrości i humoru „Proroka Ija” Mikołaja Grabowskiego.

**Rok 2001.** Komisarz szóstej edycji, roku ataku na Woł Trade Centre, Janusz Opyński wzywał: „Musimy wrócić do wielkich tematów »myśli europejskiej«, aby próbować scalić pęknięty świat. Myślę że teatry wzmożą w nas poczucie »uczynności wobec zła«, pozwolą przez chwilę zachwycać się szlachetnym pięknem”.

Recenzent „GW” Grzegorz Józefczak wyliczył, że widzowie spędzą w teatrze podczas tych konfrontacji 1470 minut – nie licząc spektakli bogatego nurtu off. Publiczność nadal atakował teatr litewski. Recenzent przytaczał rozmowę zasłużoną przed kasą. Ktoś chciał kupić bilet na sztukę Eimuntas Nekrosiusa: – Czy są bilety na „Hamleta?” – zapytał. Usłyszał: – Są. Cztery. Na drugim balkonie. Stojące.

**Rok 2002.** Festiwal był połączony z wielkim świętem teatru z Gardzienice – założony przez Włodzimierza Staniewskiego Ośrodek Praktyk Teatralnych Gardzienice obchodził 25-lecie działalności. Staniewski zaproponował „festiwal dwóch moarstw” – Ameryki i Rosji. Z jednej strony przybyła do Lublina Ellen Stewart, z drugiej – spadkobiercy Stanisławskiego i Meyerholda. opr. OKJ

(Wykorzystano materiały własne i biura festiwalu)